

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **K. K.**

skazanego za czyn z art. 280 § 1 k.k. i inne

**po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.**

**w dniu 22 grudnia 2023 r.,**

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 121/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 28 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 120/22

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (Kancelaria Adwokacka w K.), obrońcy z urzędu K. K. , kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 28 grudnia 2022 r., sygn. akt IV K 120/22, uznał K. K. i dwoje innych oskarżonych za winnych tego, że w dniu [...]

2022 r. w Z. , działając wspólnie i w porozumieniu, brali udział w pobiciu Ł. W. , polegającym na zadawaniu pokrzywdzonemu uderzeń pięściami i kopaniu go po głowie oraz po całym ciele, narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., a także doprowadzając na skutek powyższego u pokrzywdzonego do powstania obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z zasinieniem (podbiegnięciem krwawym) czoła nad prawym łukiem brwiowym, w okolicy podczołowej prawej i prawej małżowiny usznej, jak również złamania kości nosowych po stronie prawej z nieznacznym przemieszczeniem, skręcenia kręgosłupa szyjnego, zadrapań i otarć naskórka grzbietu poniżej karku, stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej, stłuczenia ręki prawej, licznych zadrapań przedramienia prawego, zasinienia (podbiegnięcia krwawego) na zewnętrznej powierzchni lewego przedramienia w okolicy nadgarstka o średnicy około 5 centymetrów, a które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni w myśl art. 157 § 1 k.k., to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to wymierzył oskarżonym kary, przy czym K. K. karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku).

Sąd uznał również K. K. za winnego tego, że:

- w dniu [...] 2022 r. w Z. , używając wobec Ł. W. przemocy, polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w głowę, kolejno po wyrwaniu z rąk pokrzywdzonego dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki [...] wraz z kartą pamięci i kartą SIM o wartości około 200 złotych, to jest popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2),

- w dniu [...] 2022 r. w Z. zastosował wobec świadka Ł. W. groźbę bezprawną pozbawienia go życia w celu wywarcia na niego wpływu poprzez wymuszenie zaniechania złożenia zeznań dotyczących popełnionych na jego szkodę przez K. K. , R. W. i M. K. czynów zabronionych, to jest popełnienia przestępstwa z art. 245 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. K. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet wskazane okresy tymczasowego aresztowania (pkt 5). Na mocy art. 46 § 1 k.k.

zasądził solidarnie od K. K. i pozostałych oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego Ł. W. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z popełnieniem przestępstwa zakwalifikowanego z art. 158 § 1 k.k. (pkt 10). Wyrok zawiera też rozstrzygnięcia dotyczące pozostałych oskarżonych, nadto w przedmiocie dowodów rzeczowych i kosztów procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i prokuratora na niekorzyść K. K. i współoskarżonej, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 121/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok; nadto orzekł o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca z urzędu aktualnie skazanego K. K. . Zaskarżyła wyrok w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji i zarzuciła „inne rażące naruszenie prawa”, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, mianowicie (numeracja zarzutów niestosowana w oryginale):

1. art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. oraz 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd orzekający w sprawie wszechstronnej kontroli odwoławczej, w tym pełnego rozważenia i odniesienia się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. K. , w tym m.in.:

a) brak wyjaśnienia, dlaczego Sąd odwoławczy uznał za niezasadne zarzuty apelacji związane z obrazą przepisów postępowania, dotyczące m.in. oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd I instancji i poczynienia przez ten Sąd ustaleń w zakresie stanu faktycznego z pominięciem istotnych okoliczności wynikających z tego materiału, przyznania wiarygodności wyłącznie dowodom przemawiającym na niekorzyść oskarżonego, nieuzasadnionej odmowy przyznania waloru prawdziwości wyjaśnieniom skazanego co do popełnienia przez niego przestępstw z art. 280 § 1 k.k. i art. 245 k.k., co skutkowało uznaniem skazanego za winnego zarzucanych mu czynów z art. 280 § 1 k.k. oraz art. 245 k.k., jak również dotyczące niewyjaśnienia przez Sąd I instancji przyczyn wykazujących istnienie znamienia w zakresie strony podmiotowej czynu z art. 280 § 1 k.k.,

b) fragmentaryczne jedynie odniesienie się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego K. K. , dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, a to art. 11 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie oraz art.

245 k.k. poprzez uznanie, że czyn opisany w akcie oskarżenia wyczerpuje również znamiona cyt. przepisu, podczas gdy powinien być on traktowany jako czyn współukarany,

c) faktyczny brak wykazania, dlaczego Sąd odwoławczy uznał zarzut zawarty w apelacji obrońcy skazanego K. K. dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kęty za niezasadny, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem przepisów postępowania, względnie prawa materialnego i nadmiernie surowego wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

2. art. 245 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym sprawy zachowanie skazanego K. K. , polegające na zastosowaniu wobec pokrzywdzonego groźby bezprawnej pozbawienia go życia w celu wywarcia na niego wpływu i wymuszenie zaniechania złożenia przez tego zeznań dotyczących popełnionych na jego szkodę czynów, winno być zakwalifikowane jako oddzielne przestępstwo z art. 245 k.k., podczas gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że jest to współukarany czyn następczy;

3. wymierzenie (utrzymanie w mocy) skazanemu niewspółmiernie wysokiej kary w stosunku do faktycznie popełnionego czynu, przy uwzględnieniu także wszelkich okoliczności dotyczących tak osoby skazanego, jak i towarzyszących przypisanym mu czynom.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi, względnie uniewinnienie skazanego od popełnienia czynów zakwalifikowanych z art. 280 § 1 k.k. i art. 245 k.k. Nadto zwróciła się o wstrzymanie wykonania wymierzonej skazanemu kary łącznej pozbawienia wolności i zasądzenie nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej, której udzieliła skazanemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, co spotkało się z polemiczną repliką obrońcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że kasacja, chociaż sporządzona przez podmiot fachowy, nie całkiem odpowiada wymogom stawianym tej skardze. Mianowicie jej autorka, chociaż zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego, to nie przestrzegała ściśle wynikającej z tego reguły, że przedmiotem zarzutów może być rażące naruszenia prawa, które stosował, względnie powinien stosować ten Sąd. Nie jest tak w przypadku zarzutu z pkt 2, który podnosi naruszenie art. 245 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, chociaż treść wyroków Sądów obu instancji jasno pokazuje, że przepis ten stosował tylko Sąd Okręgowy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 245 k.k. został podniesiony w apelacji obrońcy K. K., zaś w zarzucie z pkt 1b kasacji podniesiono jego nieprawidłowe rozpoznanie. Zatem jego ponowienie jest nie tylko nieprawidłowe, ale i nie uwzględnia zarzutu z pkt 1b kasacji.

Nadto kasacja została tak zredagowana, że zarzut z pkt 3 został potraktowany jako jeden z zarzutów obrazujących rażące naruszenie prawa, chociaż pod takowe nie podpada (zob. art. 438 k.p.k.). W takim razie w ogóle nie powinien zostać postawiony, co już wprost stanowi art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. zabraniający wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Nie oznacza to, że zarzut niewspółmierności kary (w niniejszej sprawie ukształtowanej wyrokiem Sądu I instancji) może zostać podniesiony, gdy zostanie zamieszczony obok zarzutu (zarzutów) naruszenia prawa, natomiast oznacza, że jest dopuszczalne wskazanie na niewspółmierność kary tylko wtedy, gdy niewspółmierność jest skutkiem naruszenia prawa, np. niezastosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wobec tego charakter kasacyjny ma tylko zarzut z pkt 2, chociaż nie jest zrozumiałe dlaczego w jego ramach zarzucono naruszenie art. 410 k.p.k. (w zw. z art. 458 k.p.k.), który to przepis nie miał zastosowania w realiach rozprawy apelacyjnej przeprowadzonej w niniejszej sprawie, ani nie koresponduje z treścią zarzutu. Z kolei przepis art. 457 § 3 k.p.k. powinien zostać powiązany z art. 433 § 2 k.p.k., bowiem w świetle art. 537a k.p.k. jego samoistne naruszenie przez sąd odwoławczy nie może skutkować uchyleniem wydanego przezeń wyroku.

Dla oceny kasacji zasadnicze znaczenie miało zbadanie, czy Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k., który nakazywał mu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych we wniesionych przez strony apelacjach. Zdaniem skarżącej, nie miało to miejsca w przypadku apelacji wniesionej przez ówczesną obrońcę K.K., jednak nie można podzielić tego poglądu. Twierdzenie, że w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* brak jest wyjaśnienia, dlaczego za niezasadne zostały uznane określone zarzuty apelacji, nie odpowiada treści tego dokumentu, w którym nie jest trudno znaleźć wytłumaczenie, dlaczego odrzucono poszczególne zarzuty wspomnianej apelacji, w tym dotyczące oceny przez Sąd I instancji materiału dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych. Nadto zarzut o braku wspomnianego wyjaśnienia, nie jest spójny z twierdzeniem zawartym w części motywacyjnej kasacji, w której jest mowa już nie o braku, tj. zupełnej nieobecności analizy, ale o tym, że „Sąd odwoławczy teoretycznie ocenił podniesione w apelacji zarzuty”, tyle że „nie odniósł się i nie przeanalizował w sposób kompletny i wyczerpujący tak samej treści zarzutów, jak i argumentacji podniesionej w uzasadnieniu apelacji”. Jednak fakt, że obrońca tak ocenia postąpienie Sądu odwoławczego nie oznacza, że rzeczywiście rażąco naruszył on art. 433 § 2 k.p.k.

Uzasadniając ten pogląd, na początku należy zaznaczyć, że po zmianie wyjaśnień K. K. przyznał, że wziął udział w pobiciu Ł. W. i w apelacji nie kwestionowano skazania za czyn z art. 158 § 1 k.k. Gdy chodzi o czyn z art. 280 § 1 k.k., to zasadniczym wnioskiem apelacji było uniewinnienie oskarżonego, jednak dostrzegając realia dowodowe sprawy, ówczesna obrońca zgłosiła też wniosek alternatywny, postulując przyjęcie jedności czynu i zakwalifikowanie zachowania oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Następnie trzeba odnotować, że co do zasadniczej kwestii podniesionej w apelacji - obrazu przez Sąd meriti przepisów postępowania, dotyczących oceny zebranego materiału dowodowego i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności dotyczących czynów z art. 280 § 1 k.k. i art. 245 k.k., Sąd odwoławczy zajął klarowne stanowisko, podkreślając, że „Sąd Okręgowy w Sosnowcu starannie przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie dokonał wnikliwej i wszechstronnej analizy i oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Przekonuje o tym treść niezwykle starannych i rzeczowych motywów zaskarżonego

wyroku” oraz że „Sąd I instancji dokonał w powyższej sprawie wręcz bezbłędnych ustaleń faktycznych”. Istotnie, wysoką ocenę pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji należy podzielić oraz zauważyć, że na tej ogólnej ocenie Sąd *ad quem* nie poprzestał, zatem nie sposób zgodzić się z obrońcą, że jedynie „teoretycznie” ocenił podniesione w apelacji zarzuty, „nie skomentował także zarzutu dotyczącego braku dania wiary wyjaśnieniom skazanego K. K. w ich znacznej części, co stanowiło jedną z kluczowych podstaw apelacji”. Poglądu tego nie uzasadnia fakt, że wywody Sądu nie były zbyt rozbudowane, skoro mimo zwięzłości odnosiły się do wszystkich ważnych kwestii podniesionych w apelacji, której istota sprowadzała się do twierdzenia, że z przeprowadzonych dowodów to wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę. Podkreślił Sąd Apelacyjny, że „w świetle konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień pozostałych oskarżonych, fakt zaboru pokrzywdzonemu telefonu komórkowego przez oskarżonego K. K. i to przy użyciu przemocy, nie budził najmniejszych wątpliwości” (nie ma tu wzmianki, że chodziło o zabór w celu przywłaszczenia, jednak klarowne stanowisko w tej materii zajął Sąd I instancji). Wobec tego, że skazanie wymienionego za czyn z art. 280 § 1 k.k. było oparte m.in. na wyjaśnieniach współoskarżonej R. W., zaś ocenę tego dowodu kwestionowano w apelacji, Sąd odwoławczy zaznaczył, że „Sąd I instancji zwrócił uwagę na labilną postawę oskarżonej R. W. i jej zmienne w toku procesu wyjaśnienia i należyte taką postawę i jej depozycje ocenił. W konsekwencji ustalając fakty tylko w niewielkim stopniu oparł się na tym co wyjaśniła oskarżona. Za wiarygodne uznał tylko te fakty przez nią podawane, które zostały potwierdzone innymi dowodami”. Dowodem potwierdzającym wersję R. W. co do zaboru telefonu przez K. K. były zeznania pokrzywdzonego, odośnie których Sąd meriti wyraził pogląd, że „w całości zasługują na uwzględnienie, albowiem jawią się jako logiczne, wewnętrznie spójne, ale także konsekwentne” (przy różnicach „co do paru szczegółów”). Nie jest jasne, co konkretnie obrońca ma na myśli gdy utrzymuje, że „Sąd wydający skarżone orzeczenie winien pochylić się nad faktycznym przebiegiem zdarzenia, jakie miało miejsce w mieszkaniu zajmowanym przez skazaną R. W. i pokrzywdzonego, w tym motywacją każdego z jego uczestników” i jaki wywód Sądu odwoławczego obrońca

uznałaby za zadowalający. Jest natomiast widoczne, że powtórzyła tezę apelacji, twierdząc, iż nawet „nie podważając w tym miejscu ustaleń faktycznych przytoczonych w skarżonym wyroku”, to „należy podzielić i powtórzyć stanowisko przedstawione przez obrońcę skazanego w wniesionej apelacji, a to że nie zostały wykazane znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k., przede wszystkim w zakresie strony podmiotowej”. Rzecz jednak w tym, że jest to stanowisko w sposób wybiórczy traktujące poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Z jednej bowiem strony, mimo konsekwentnego twierdzenia oskarżonego, że nie zabrał telefonu, dopuszczenie możliwości, że jednak było inaczej, zaś z drugiej strony negowanie zamiaru sprawcy zaboru. Ten rysował się jednak całkiem wyraźnie przy ustalonym przez Sąd meriti przebiegu zdarzenia. Polegało ono na tym, że K. K. wezwał pokrzywdzonego do wydania mu telefonu, chcąc go ukraść, wyrwał mu go z ręki, uderzył w głowę, co spowodowało, że Ł. W. puścił telefon, który został przejęty przez R. W. Ta wyjęła z telefonu kartę SIM i kartę pamięci i oddała go pokrzywdzonemu, ale skazany nie chciał odstąpić od zamiaru kradzieży, powiedział, że „telefon też mu zabierzemy” i pokrzywdzonemu, który nie miał siły się bronić, wyrwał go z ręki, po czym wyszedł z mieszkania. Przy logicznie nasuwającym się wniosku, że chciał ukraść (zabrać w celu przywłaszczenia) ten przedmiot (Sąd odwoławczy zaznaczył, że zachowując się w opisany sposób, skazany „potwierdził swój pierwotny zamiar dokonania kradzieży telefonu”), w apelacji ani w kasacji nie podano innego przekonującego powodu takiego postąpienia. Twierdzenie, że „w materiale dowodowym nie znajdują się informacje, jakoby skazany K. K. miał wejść w posiadanie telefonu celem jego używania czy sprzedaży” oraz sugestia, że chodziło jedynie o pozyskanie nagrań mogących znajdować się na telefonie, nie podważają prawidłowości wyroków sądów obu instancji, bowiem nie jest warunkiem przypisania sprawcy kradzieży (rozboju) ustalenie, że zabrał rzecz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Warunkiem zaistnienia rozboju nie jest również, co eksponowano w apelacji, że przystępując do użycia przemocy sprawca ma z góry powzięty zamiar zaboru mienia. Trzeba też podkreślić, że nie ma racji obrońca gdy utrzymuje, iż zachodzi zmienność w zeznaniach pokrzywdzonego co do tego „w jaki sposób i przez kogo telefon został

pokrzywdzonemu odebrany”. Gołosłowne to twierdzenie nie znajduje oparcia w obszernie przytoczonych przez Sąd meriti zeznaniach Ł. W. oraz ignoruje cytowaną wyżej konstatację tego Sądu, że „jawia się one jako logiczne, wewnętrznie spójne, ale także konsekwentne”.

Gdy chodzi o skazanie K. K. za czyn z art. 245 k.k., to opierało się ono na ustaleniu, że po pobiciu pokrzywdzonego i zabraniu mu telefonu, wychodząc z mieszkania, wulgarnymi słowami zabronił mu skontaktowania się z Policją i zagroził poważnymi konsekwencjami, gdyby się temu nie podporządkował. W apelacji ówczesna obrońca nie negowała, że takie słowa padły, natomiast utrzymywała, że Sąd meriti obraził art. 245 k.k. „poprzez uznanie, że czyn oskarżonego (...) wyczerpuje również znamiona przywołanego przepisu, podczas gdy w przedmiotowej sprawie zachodzi pomijalny zbieg przepisów z przepisem art. 158 § 1 k.k.”. Zarzut ten Sąd odwoławczy uznał za niezasadny i wskazał, że koncepcji obrońcy przeczy prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji sekwencja zdarzeń: ze strony oskarżonego K. K. najpierw doszło do pobicia pokrzywdzonego, a więc do popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., potem do dokonania rozboju z art. 280 § 1 k.k., a dopiero na koniec, już po dokonaniu rozboju, oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 245 k.k., kiedy to wychodząc z mieszkania pokrzywdzonego, zastosował groźbę pozbawienia go życia w celu wywarcia na niego wpływu, tj. skłonienia do zaniechania złożenia zeznań dotyczących popełnienia na jego szkodę czynów. Wcześniej też oskarżony stosował groźby pozbawienia życia, ale przy dokonywaniu pobicia pokrzywdzonego lub rozboju na jego osobie, natomiast ostatnia groźba była wyodrębniona od wcześniejszych i nakierowana na inny cel. Zatem prawidłowo ten wyodrębniony fragment zachowania oskarżonego oceniono jako osobny czyn, a nie współukarany czyn następczy.

W apelacji naruszenia prawa materialnego upatrywano też w niezastosowaniu art. 11 § 2 k.k. (instytucji zbiegu przepisów ustawy), utrzymując, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż swoim zachowaniem oskarżony popełnił jeden czyn zabroniony, wypełniający znamiona art. 280 § 1 k.k. oraz art. 158 § 1 k.k. W tym względzie Sąd *ad quem* również podkreślił kilkietapowy przebieg zdarzenie, cyt. „najpierw doszło do pobicia pokrzywdzonego z udziałem wszystkich oskarżonych, w trakcie którego nikt jeszcze nie poruszał kwestii telefonu, a więc przemoc

polegająca na biciu i kopaniu pokrzywdzonego nie była nakierowana na kradzież telefonu. Dopiero później oskarżony K. K. zobaczył leżący na łóżku telefon i postanowił go zabrać. Uderzył pokrzywdzonego pięścią w głowę i pokrzywdzony puścił telefon. (...). W związku z tym, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że (...) mamy do czynienia nie z jednym przestępstwem o kumulatywnej kwalifikacji prawnej (...), ale z dwoma przestępstwami. W wypadku oskarżonego K. K. z przestępstwem z art. 158 § 1 k.k. i przestępstwem z art. 280 § 1 k.k.”.

Przytoczone wywody nie nasuwają zastrzeżeń i nie mogą być uznane za jedynie „fragmentaryczne” odniesienie się do podniesionych w apelacji obrońcy K. K., zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego. Jest faktem, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do powołanych w apelacji orzeczeń, mających wspierać pogląd obrońcy, że „w przedmiotowej sprawie zachodzi pomijalny zbieg przepisów z przepisem art. 158 § 1 k.k.” (zarzut z pkt 6 apelacji, nieodróżniający zagadnienia pomijalnego zbiegu przepisów od zagadnienia współukaralności czynu), bowiem oskarżony chciał się zabezpieczyć przed odpowiedzialnością za czyn główny. Nie mogło to mieć jednak wpływu na treść wyroku, bowiem Sąd odwoławczy, wypada przyjąć, że konkludentnie, uznał, iż nie wiąże go wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2019 r., wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 74/19. Z kolei z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2016 r., III KK 68/16, nie wynika wyraźnie błędność rozstrzygnięć sądów obu instancji. W uzasadnieniu tym akcentowano, że nie jest możliwa pełna akceptacja reguły, iż sprawca nie ponosi odpowiedzialności karnej za wszelkie czyny mające na celu zabezpieczenie przed odpowiedzialnością karną za czyn główny. Wspomniano również, że „w doktrynie wyrażono m.in. pogląd, że czynem współukaranym następczym nie jest zachowanie sprawcy przestępstwa polegające na nakłanianiu świadka do fałszywych zeznań oraz wywieranie wpływu na świadka - art. 245 k.k. (W. Wolter, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 350)”. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że za współukarany może być uznany jedynie czyn, którego społeczna szkodliwość jest wyraźnie niższa od czynu zabronionego będącego podstawą skazania i wymierzenia kary, co biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenie karą nie zachodzi w przypadku czynu z art. 245 k.k. wobec czynu z art. 158 § 1 k.k.

Obrońca nie ma racji również wtedy, gdy utrzymuje, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zachodzi „faktyczny brak wykazania”, dlaczego za niezasadny został uznany zarzut apelacji, podnoszący rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu K. K. Nie jest to prawda, gdy zauważyć, że Sąd odwoławczy nie tylko stwierdził, że zarzut ten „jako niezasadny nie zasługiwał na uwzględnienie”, ale pogląd ten uzasadnił, wskazując, że przy wymiarze kar jednostkowych Sąd I instancji uwzględnił, że oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, wyraził żal i okazał skruchę, jednak nie można było pominąć okoliczności obciążających. Oskarżony pobił pokrzywdzonego w jego mieszkaniu, a więc miejscu, w którym powinien czuć się on bezpiecznie, i to na oczach jego małoletniej córki. Był najbardziej agresywnym sprawcą, uderzał pokrzywdzonego pięściami i kopał po głowie, narażając go tym samym na poważne następstwa, a wspólnie z innymi oskarżonymi spowodował u pokrzywdzonego obrażenia, które naruszyły czynności narządu jego ciała na okres powyżej siedmiu dni. Sąd nadmienił też, że eksponowany przez obrońcę fakt, iż oskarżony K. K. „chciał pomóc” oskarżonej R. W., w żadnym wypadku nie może usprawiedliwiać tak dotkliwego pobicia pokrzywdzonego. Niezależnie od tego należy odnotować, że Sąd I instancji miał w polu widzenia „uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego K. K., a w tym za popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.” oraz że trudno mówić o rażącej niewspółmierności kar wymierzonych ówczesnie oskarżonemu, skoro kary jednostkowe znacznie odbiegają od górnych granic ustawowego zagrożenia, zaś kara łączna została ukształtowana na zasadzie asperacji w wariacie odległym od kumulacji kar.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia. Decyzja ujęta w pkt 2. znajduje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k., bowiem trudna sytuacja materialna K. K. przemawiała za zwolnieniem go od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obrońcę wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na jego rzecz wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. 2019 r. poz. 18), podwyższając ją, zgodnie z § 4 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.

Rozpoznanie kasacji w niedługim czasie po jej wpłynięciu do Sądu Najwyższego czyniło zbędnym wypowiadanie się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia, przy czym w nawiązaniu do wniosku obrońcy celowe będzie zaznaczyć, że art. 532 § 1 k.p.k. przewiduje możliwość wstrzymania wykonania zaskarżonego kasacją orzeczenia, a nie jego fragmentu, np. dotyczącego rozstrzygnięcia o karze, co postulowano w kasacji.

[J.J.]

[ał]